

Józefcki, Jan

Życie codzienne ludności województwa rawskiego w latach 1476-1655

Rocznik Mazowiecki 18, 81-103

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jan Józefcki

Życie codzienne ludności województwa rawskiego w latach 1476–1655

O kres od drugiej połowy XV do połowy XVII wieku był bardzo korzystny dla rozwoju ziem środkowej Polski. Pokonanie państwa krzyżackiego i odzyskanie dostępu do morza wpłynęło korzystnie na rozwój rolnictwa, rzemiosła, a zwłaszcza handlu. Popyt na polskie zboże w Zachodniej Europie wpływał na rozwój gospodarki. Również ziemie dawnego księstwa rawskiego korzystały z ogólnego rozwoju gospodarczego. Ziemie rawska i gostynińska zostały w grudniu 1462 r. włączone do Korony po śmierci ostatnich książąt linii zachodnio-mazowieckiej¹. Z ziem tych, aby upodobnić ich strukturę do ziem Korony, utworzono województwo rawskie ze stolicą w Rawie. Król Kazimierz Jagiellończyk w 1476 r. w zamian za inne dobra (na drodze układu z wdową po księciu płockim, Władysławie²) uzyskał ziemię sochaczewską, która również została włączona do województwa rawskiego. Tak więc województwo rawskie uzyskało dawne granice księstwa rawskiego. Pokażmy w skrócie, jak wyglądały uwarunkowania i życie codzienne mieszkańców województwa rawskiego w okresie integracji z Koroną.

Ludność województwa rawskiego to społeczeństwo o typowej strukturze feudalnej, dzielące się na cztery stany.

Duchowieństwo stanowiło nieliczną grupę i było stanem bardzo zhierarchizowanym. Na terenie Mazowsza zachodniego posługę sprawowali prawie wyłącznie duchowni Kościoła rzymskokatolickiego. Ich liczba jest możliwa do ustalenia jedynie w przybliżeniu. Księża (ich liczba rosła) to byli duchowni w 102 istniejących parafiach (wg stanu z 1579 r.). Przyjmując, że niektóre parafie (zwłaszcza miejskie) obsługiwane były przez kilku księży (np. parafię skierniewicką obsługiwał prepozyt i 6 mansjonarzy³), można przyjąć, że kler parafialny liczył około 160–180 osób. Najważniejszym ośrodkiem był Łowicz, gdzie były dwie parafie rzymskokatolickie, z których jedna była w randze kolegiaty.

¹ *Iura Masoviae terrestria*, oprac. J. Sawicki, Warszawa 1972, t. I, nr 110 i 112.

² A. Swieżawski, *Wcielenie ziemi sochaczewskiej do Korony (1476 r.)*, „Przegląd Historyczny” 1976 z. 3, s. 359.

³ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 505.

Drugą grupę stanowiło duchowieństwo zakonne, ich liczba również wzrastała. Ośrodki, gdzie funkcjonowały klasztory, to Rawa, Jeżów, Łowicz i Sochaczew. Największa grupa zakonników była w Łowiczu, a od początku XVII w. po założeniu – przez biskupa łuckiego, Pawła Wołuckiego i jego brata Filipa, wojewodę rawskiego – klasztoru i kościoła jezuitów w Rawie, liczba zakonników i w tym ośrodku wzrosła do kilkunastu osób⁴. Kolegium jezuickie w 1707 r. liczyło 14 zakonników⁵, natomiast w klasztorze augustianów w Rawie w 1625 r. było 5 ojców oraz bliżej nieokreślona liczba kleryków-nowicjuszy i laików⁶.

Stan szlachecki na terenie zachodniego Mazowsza reprezentowany był głównie przez szlachtę średnią, najczęściej jednowioskową bądź częstkową, rzadziej dwuwioskową. W drugiej połowie XVI w. na terenie ziemi rawskiej najwięcej szlacheckich gniazd rodowych było na terenie parafii Biała (41), następnie w parafii Jeżów (15), Żdźary (13), Krzemienica (9) i Dmosin (7)⁷. Były to parafie, w których najliczniejsza była szlachta zaściankowa. Najbardziej rozrodzeni byli Rawiści, których w ziemi rawskiej było 34 gniazda, po nich najliczniej występowali Trzaskowie – 26 gniazd, Lubicze – 17, Prus III – 10 i Junoszyce – 8 gniazd. Do drugiej połowy XVI w. szlachta z małymi wyjątkami zamieszkiwała jeszcze w swoich gniazdach rodowych. Na 207 rodów szlacheckich ziemi rawskiej tylko 15 przybyło z innych terenów, głównie z ziem przyległych⁸.

Największe kompleksy dóbr stanowiły posiadłości Gostomskich, obejmujące 11 wsi w południowo-wschodniej części ziemi rawskiej i zachodniej części ziemi czerskiej oraz Nowe Miasto i kilka wsi należące do Nowomiejskich⁹. Natomiast w ziemi sochaczewskiej i gostynińskiej bardzo rzadkie były przypadki posiadania przez jedną rodzinę szlachecką więcej niż dwóch wsi. O wiele liczniejsza była szlachta zagrodowa, która w województwie rawskim w 1579 r. uprawiała 558 łanów ziemi, a jej liczbę Adolf Pawiński¹⁰ oceniał w przybliżeniu na 6138 osób.

Na 102 parafie znajdujące się w obszarze zachodniego Mazowsza szlachta zaściankowa mieszkała na terenie 51 parafii. Największe jej zagęszczenie było w następujących parafiach – w nawiasach podana jest liczba uprawianych łanów: Biała (119,6), Sochaczew (38), Mszczonów (34,5), Żdźary (26,7), Jeżów (22,7), Pawłowice (14,4), Pacyna (14), Leszno (12) i Kozłów Biskupi (12).

Szlachta zagrodowa posiadała niewielkie gospodarstwa, zwykle poniżej 0,5 łana. Niezbyt oświecona i zorientowana, wykorzystywana była przez magnatów w rozgrywkach politycznych, a z uwagi na bliskość Warszawy tłumnie zabezpieczała udział w elekcjach.

⁴ B. Baranowski, *Powiat rawski w XVI–XVIII w.*, w: *Powiat rawski. Zarys dziejów do końca 1973 r.*, Łódź 1975, s. 158.

⁵ Biblioteka Naukowa Księży Jezuitów w Krakowie (dalej: Bibl. Jez. KR), Archiwum Romanum Societas Jesu-Pol., (dalej: ARSI-Pol.), *Historiae Collegii Ravensis*, sygn. 57, k. 252.

⁶ G. Uth, *Szkic historyczno-biograficzny Zakonu Augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 119.

⁷ W. Wittyg, *Rozsiedlenie i gniazda rodowe szlachty ziemi rawskiej w XVI w.*, „Archiwum Komisji Historycznej” 1909–1913, t. 11, s. 287.

⁸ Ibidem, s. 291.

⁹ B. Baranowski, *Powiat rawski...*, op. cit., s. 138.

¹⁰ *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego*, „Źródła Dziejowe”, t. XVI: *Mazowsze*, t. V, s. 34.

Mieszczanstwo podzielone było na kilka warstw, z których najwyższa – patrycjat – dążyła do wyodrębnienia kulturowego i społecznego. Oczywiście patrycjat występował tylko w większych miastach, gdzie pod pewnymi względami mógł przypominać magnaterię. Dużą część dochodów czerpał z piastowania urzędów. W miastach małych i ubogich, a głównie takie były w województwie rawskim, w wielu wypadkach mieszcianie rezygnowali z urzędniczych posad i godności, bowiem korzyści materialne nie były ekwiwalentne do kłopotów z tym związanych¹¹. Mieszcianie-obywatele tworzyli grupę wyróżniającą się spośród mieszkańców miast. W stosunku do ogółu była to grupa nieduża, licząca około 20-25%. Podstawowym warunkiem uzyskania obywatelstwa w miastach Mazowsza było nabycie na własność nieruchomości miejskiej¹². Pospólstwo, czyli ogół mieszczan, też było bardzo zróżnicowane pod względem majątkowym, ale nie miało żadnego wpływu na decyzje władz miejskich i życie społeczne. Mazowsze było dzielnicą, w której duża część uboższej szlachty imigrowała do miast, co wynikało z ubóstwa tego regionu kraju i wyjątkowo licznie zamieszkującej tu szlachcie zaściankowej¹³.

Trzecią grupą mieszczan był plebs. Była to warstwa ludności najliczniejsza i pozbawiona wszelkich praw (pracownicy sezonowi, dniówkowi, służba i margines społeczny).

Warunki życia mieszczan były zróżnicowane w zależności od tego, czy miasto było w rękach królewskich, duchownych czy prywatnych. Niektóre miasta prywatne rozwijały się lepiej od sąsiednich królewskich, zwłaszcza gdy miały więcej rzemieślników i lepiej funkcjonujące targi¹⁴. Zwykle jednak w miastach prywatnych nie było silnego samorządu czy ważnych urzędów, a to wpływało na słabsze kształtowanie się elity miejskiej.

Najliczniejszy stan w kraju stanowili chłopci, była to grupa również silnie rozwarstwiona. Największa to kmiecie – samodzielni gospodarze z niewielkim arealem ziemi. Stałe ubożenie tej grupy prowadziło nieuchronnie do zmniejszania się obszaru gospodarstw. Byli przywiązani do ziemi i wieś opuścić mogli tylko za zgodą pana. Już statut piotrkowski ograniczał prawo opuszczania wsi do jednego syna chłopskiego rocznie. Z uwagi na to, że w tamtym okresie wsie były niewielkie (liczyły zaledwie kilka zagród), ograniczenie to nie było zbyt drastyczne. Dość częstym zjawiskiem były niekontrolowane przypadki, gdy chłopci samowolnie opuszczali wieś. Sprzyjał temu brak sprawnej w Polsce władzy policyjnej, a także niezbyt silna solidarność wśród szlachty – inny dwór chętnie przyjmował uciekiniera.

Większą swobodą na wsi cieszyły się dwie następne grupy społeczne tj. małorolni zagrodnicy i bezrolni komornicy. Jednak już w XVII w. wobec zwiększonego zapotrzebowania rąk do pracy zaczęła stopniowo zacierać się granica pomiędzy pełnorolnymi kmieciami i zagrodnikami, którym właściciele systematycznie pod-

¹¹ *Spoleczeństwo polskie od X do XX wieku*, praca zbiorowa, I. Ihnatowicz i in., Warszawa 1988, s. 256.

¹² S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 31-33.

¹³ *Ibidem*, s. 89.

¹⁴ A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce XVI i XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1974 z. 1, s. 28.

nosili wymiar pańszczyzny. Uprzywilejowaną wiejską grupą na wsi byli sołtysi, którzy mieli przywileje dziedziczne, ale i te ulegały systematycznemu ograniczaniu. Dalej byli wybrańcy do piechoty wojskowej – ci werbowani byli tylko ze wsi królewskich (po jednym na 20 dymów) – oraz młynarze, którzy należeli do najbogatszych spośród ludności wiejskiej¹⁵.

Jednoznaczny opis struktury społecznej w XVI i w pierwszej połowie XVII w. nie jest prosty. Ustrój stanowy utrzymywał się przez cały ten okres, a nawet formalnie się wzmocnił. Ale rzeczywistość niosła zjawisko różnorakiego przenikania się warstw nawzajem, w efekcie czego możliwy był zarówno awans, jak i degradacja społeczna poszczególnych jednostek czy całych rodzin. Charakterystycznym rysem społeczeństwa polskiego w tym czasie był parokrotnie wyższy niż w innych krajach odsetek szlachty, a to z uwagi na bardzo liczną szlachtę zagrodową. Na Mazowszu widać to było bardziej niż w innych dzielnicach.

W latach 1320–1476 ukształtowana została na zachodnim Mazowszu zasadnicza sieć parafii. W XVI i w pierwszej połowie XVII w. dokonane zostały drobne zmiany, gdyż w 1646 r. erygowano nową parafię w Bełchowie. W 1579 r. przynależność diecezjalna parafii ziem zachodniego Mazowsza¹⁶ przedstawiała się następująco:

- do diecezji poznańskiej (archidiakoniat czerski) należało – 51 parafii
- do archidiecezji gnieźnieńskiej – 42
- do diecezji płockiej – 7
- do diecezji włocławskiej – 2

W 1520 r. biskup poznański potwierdził inkorporację parafii w Białej do biskupstwa chełmskiego¹⁷. Proboszcz mszczonowski stracił swoją silną pozycję po nadaniu kapitule poznańskiej prawa patronatu nad kościołem mszczonowskim. W 1505 r. biskup poznański, Jan Lubrański, dokonał aktu inkorporacji parafii mszczonowskiej do kapituły¹⁸. Kapituła przejęła dziesięciny, ustanawiając w Mszczonowie komendarza, czyli wikariusza wieczystego, któremu wyznaczono o wiele skromniejsze uposażenie (dziesięciny ze wsi Badowo, Gąba i Grzegorzewice oraz grunty w Mszczonowie należące dawniej do probostwa)¹⁹. Odtąd rola proboszcza mszczonowskiego znacznie się osłabiła. Oprócz niego w Mszczonowie było jeszcze 2-3 wikariuszy. Kapituła poznańska skrupulatnie dbała o zbieranie należnych dziesięcin, zlecając to komendarzowi mszczonowskiemu²⁰. Wieś Gzdów, należąca dawniej do probostwa, oddano szlachcie w długoletnie dzierżawy²¹.

W 1523 r. pojawiły się niesnaski pomiędzy zarządzającymi dobrami królewskimi Korabiewice a przedstawicielami kapituły poznańskiej, która weszła w posiadanie wsi Gzdów. Spór dotyczył zalewania terenów wsi Korabiewice przez młyn

¹⁵ *Społeczeństwo polskie...*, op. cit., s. 246.

¹⁶ *Polska XVI wieku...*, op. cit.

¹⁷ J. Wiśniewski, *Opis historyczny parafii Biała Mazowiecka, Mariówka Opoczyńska* 1939, s. 50-51.

¹⁸ J. Józefcki, *Szkic dziejów parafii mszczonowskiej (XIV–XVIII w.)*, „Rocznik Mazowiecki” 2000, s. 205.

¹⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej AAPO) *Visitatio generalis*, sygn. 1, k. 115-116.

²⁰ *Ibidem*, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. LXXIV/3.

²¹ *Ibidem*, sygn. LXXIV/4.

na rzece Korabiewce, który zbyt wysoko spiętrzał wodę. Król wydał mandat do starosty sochaczewskiego, aby ten wyznaczył komisarzy dla rozstrzygnięcia sporu²². Kapituła poznańska traktowała parafię mszczonowską jako źródło stałych wysokich dochodów i nie pozwalała dzielić jej na mniejsze jednostki. Jedynym wyłomem było utworzenie w XVI w. parafii Osuchów, ale objęła ona tylko dwie wsie – Osuchów i Strzyże²³.

Przejmując dochody parafii, kapituła wzięła na siebie również obowiązek utrzymania budynku kościoła wraz z jego wyposażeniem. Budynek był stary, murowany jeszcze w czasach księstwa rawskiego, wymagał systematycznych napraw. Toteż w aktach kapituły są częste wzmianki na ten temat, m.in. w 1540 r. przeprowadzono remont dachu²⁴. Ponowny remont dachu przeprowadzono w 1567 r.²⁵, a w 1586 r. – remont całego budynku i domów parafialnych²⁶. Jest też adnotacja z wizytacji biskupa W. Goślickiego, podczas której poruszono problem złego stanu budynku kościoła (po pożarze sprzed kilku lat miał ściany prowizorycznie wzmocnione drewnianymi podporami)²⁷. W Mszczonowie poza kościołem parafialnym przy drodze do Grójca znajdował się jeszcze kościół drewniany pod wezwaniem św. Wawrzyńca, zbudowany wkrótce przed wizytacją biskupią w 1603 r. Posiadał on odrębne niewielkie uposażenie w dziesięciny²⁸.

Omawiając podział zachodniego Mazowsza na parafie należy zaznaczyć, że nie wszystkie znajdowały się w całości na tym terenie. Sieć parafialną uzupełniały klasztory, które znajdowały się w Łowiczu, Sochaczewie, Rawie i Jeżowie. Największym ośrodkiem klasztornym na zachodnim Mazowszu był Łowicz. Już przed 1476 r. istniały tam klasztory dominikanów na Podgrodziu i bernardynów na Nowym Mieście. Arcybiskup Firlej w 1626 r. założył klasztor bonifratrów przy którym funkcjonował szpital, natomiast w 1647 r. kasztelan gostyniński, Marcin Sadowski, wraz z żoną ufundowali klasztor bernardynek przy ul. Glinki. Kościół i budynki klasztorne wzniesiono w ciągu trzech lat za 54 tysiące złotych²⁹ i w 1650 r. arcybiskup Maciej Łubieński wprowadził tam pierwsze mniszki³⁰. Brak jest dokładniejszych danych, można jedynie ocenić w przybliżeniu, że klasztory te łącznie liczyły około 40 zakonników i zakonnice.

W Rawie jeszcze przed 1476 r. istniał klasztor augustianów, który funkcjonował również w latach 1476–1655. Jak wspomniano już wyżej, w 1625 r. liczył on pięciu ojców oraz bliżej nieokreśloną liczbę kleryków-nowicjuszków i laików, co zalicza go do mniejszych zgromadzeń.

W 1612 r. w Rawie osiedlili się jezuita za sprawą starosty rawskiego, Stanisława Wołuckiego, oraz jezuita, ojca Mikołaja Rawskiego, pochodzącego z Rawy,

22 Ibidem, sygn. LXXIV/14.

23 „Rocznik archidiecezji warszawskiej”, Warszawa 1958, s. 367.

24 AAPO, Acta et decreta Capituli Posnaniensis, Acta Capituli Posnaniensis XI 1539–1548, sygn. 38, k. 21.

25 Ibidem, Acta Capituli Posnaniensis XIV 1560–1567, sygn. 41, k. 264.

26 Ibidem, Zb. dok. pap., sygn. LIV/1.

27 Ibidem, Vis. gen., sygn. 1, k. 115.

28 B. Woźniak, *Miasto i ludność w XVII i XVIII w.*, „Wiadomości Mszczonowskie” 1994/1995 nr 12–13, s. 16.

29 Archiwum Klasztoru Bernardynek w Łowiczu, Zbiór rękopisów, Kontrakt na budowę klasztoru z 1647 r., sygn. 2.

30 A.E. Kędracka, *Dzieje łowickich bernardynek 1650–2000*, Łowicz 2000, s. 10.

który w spadku po bracie otrzymał tutaj kamienicę³¹. Prawne przekazanie kamienicy zakonowi odbyło się w 1614 r. przed sądem ławniczym w Kaliszu³² i wydarzenie to rozpoczęło dotacje na kolegium rawskie. Okoliczna szlachta przeznaczala na ofiarę pewne kwoty, a chorąży rawski, Filip Wołucki, przeznaczył na utrzymanie jezuitów dochody czerpane z połowy wsi Ryłsk. W 1619 r. zakupiono kolejny dom oraz pozyskano dwa place, jednak brak funduszy nie pozwalał na rozpoczęcie budowy. Początkowo wzniesiono więc drewniane budynki – kaplicę w 1616 i szkołę w 1619 roku. Król Zygmunt III zatwierdził fundację 24 lutego 1624 roku³³. W 1623 miasto darowało na rzecz kolegium teren za rzeką, a w 1624 zakupiono plac pod budowę, sięgający aż do Rawki³⁴. Drugi etap budowy trwał w latach 1630–1642, kiedy to wzniesiono murowane kolegium i drewniany kościół³⁵. W tym czasie okoliczna szlachta przekazywała pieniądze na rzecz budowy, ale przeważnie były to kwoty drobne, toteż inwestycja przeciągała się i prowadzona była z przerwami.

W Sochaczewie funkcjonował męski klasztor dominikanów. Posiadali oni kilkadziesiąt domów będących jurysdyką – nie podlegały zarządowi władz miejskich³⁶. Przed 1609 r. obok klasztoru od strony południowej został założony klasztor żeński dominikanek³⁷.

W Jeżowie funkcjonowała prepozytura klasztoru benedyktynów z Lubina w Wielkopolsce, składała się tylko z prepozyta i czterech braci³⁸.

Dla kleru duże znaczenie miało uposażenie, którego forma nie zmieniała się od czasów średniowiecza. W miarę rozwoju osadnictwa powstawały liczne nowe parafie, które siłą rzeczy obejmowały mniejsze tereny. Kościół był instytucją, która nadal dawała największą szansę awansu społecznego, zwłaszcza dla mieszczan i chłopów. W miarę upływu czasu ograniczono możliwości kumulowania przez jedną osobę kilku beneficjów kościelnych, zwłaszcza wśród kleru niższego³⁹. Uposażenie było znacznie zróżnicowane w zależności od pełnionej funkcji. Proboszcz bolimowski był uposażony gruntami na tzw. poświętnym i dwoma łanami ziemi nadanymi przez księżnę Aleksandrę w 1427 r. Według pomiaru z 1826 r., ogólny obszar tych gruntów wynosił 113 morgi i 87 prętów. Do tego dochodziły dziesięciny snopowe ze Wsi Bolimowskiej, Sokołowa, Woli Szydłowieckiej, połowy Jasionny, wójtostwa bolimowskiego, a także dochody z karczmy⁴⁰. Prebendarz kościoła św. Anny w Bolimowie był natomiast uposażony gruntem o powierzch-

³¹ B.N., T.J., *Z przeszłości kościoła parafialnego w Rawie Mazowieckiej*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1959 nr 11, s. 678; M. Ejchman, *Kościół i kolegium jezuickie w Rawie Mazowieckiej w świetle materiałów archiwalnych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1989 nr 1-2, s. 21.

³² Bibl. Jez. KR, ARSI-Pol., *Fundationis Provinciae Poloniae IV*, sygn. 74, nr 2.

³³ Ibidem, nr 3.

³⁴ Ibidem, *Annuaire Collegii S. I. Provinciae Poloniae*, sygn. 52, k. 13 i 44.

³⁵ M. Ejchman, *Kościół...*, op. cit., s. 23.

³⁶ H. Rutkowski, *Rozwój przestrzenny Sochaczewa od XIII do XVIII w.*, w: *Dzieje Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej*, red. S. Russocki, Warszawa 1970, s. 42.

³⁷ *Volumina Legum*, Wyd. J. Ochryzko, Petersburg 1860, t. II, s. 471; J. Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych w dawnej diecezji poznańskiej*, Poznań 1863, t. III, s. 299.

³⁸ Ioannis de Lasko. *Liber beneficiorum*, wyd. J. Łukowski, Gniezno 1881, t. 2, s. 33.

³⁹ *Spółeczeństwo...*, op. cit., s. 277.

⁴⁰ J. Wieteska, *Probostwo bolimowskie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1959 z. 6-7, s. 376-377.

ni 35 mórg i 9 morgami łąk⁴¹. Obok dziesięcin uposażenie duchowieństwa stanowiły niekiedy dochody z zakładów rzemieślniczych. W 1558 r. arcybiskup M. Dzierzgowski nadał kapitule łowickiej plac na wystawienie piekarni, z której dochody miała pożytkować kapituła⁴².

Niewątpliwie najważniejszą osobą duchowną na zachodnim Mazowszu, zarówno w hierarchii ważności, jak i pod względem majątności, był arcybiskup gnieźnieński, którego pozycja w Polsce jako zwierzchnika Kościoła katolickiego nie podlegała dyskusji. W 1509 r. arcybiskupstwo gnieźnieńskie uzyskało potwierdzenie wszystkich swoich przywilejów i praw do dóbr łowickich⁴³. Do majątniejszych duchownych należał prepozyt jeżowski. Świadczy o tym zapis z 1649 r., kiedy ówczesny prepozyt, Stefan Lipski, zaciągnął od klasztoru lubińskiego pożyczkę 1500 zł na urządzenie swoich dóbr ziemskich⁴⁴. Natomiast jeszcze w XVI w. ciągnęły się spory pomiędzy prepozytem jeżowskim a opatem lubińskim, których przyczyną były najprawdopodobniej próby wyłamania się prepozytury jeżowskiej spod zwierzchnictwa klasztoru lubińskiego. Papież Klemens VII w 1534 r. zatwierdził ugodę między opatem lubińskim a arcybiskupem gnieźnieńskim działającym w imieniu Pawła Chojnackiego, prepozyta jeżowskiego⁴⁵. Ugoda ta usunęła niesnaski wynikłe z podległości konwentu jeżowskiego pod klasztor lubiński. Udział arcybiskupa gnieźnieńskiego w sporze wynikał z faktu, że prepozyt jeżowski był jednocześnie proboszczem parafii jeżowskiej i jako taki podlegał zatwierdzaniu przez arcybiskupa. Klasztor jeżowski został w 1519 r. zatwierdzony w posiadaniu miasta Jeżowa oraz wsi: Jasienin, Mikulin, Góra i Przyłek⁴⁶.

W 1504 r. król Aleksander potwierdził nabycie (za 750 kop groszy) przez klasztor w Czerwińsku wsi Śladów i Wola Śladowska od stolnika gostynińskiego, Świętosława, i jego brata Jakuba⁴⁷. Koniec XVI i początek XVII w. był okresem, kiedy kształtowało się ostatecznie uposażenie kościelne. W 1484 r. biskup płocki przyznał dziesięciny ze starostwa gostynińskiego Dawidowi, kantorowi kościoła płockiego, w zamian za należącą do niego wieś⁴⁸. W 1528 r. opat płocki uzyskał stałe miejsce prałata katedry płockiej i związaną z tym stanowiskiem część dziesięcin ze starostwa gostynińskiego⁴⁹. Generalnie można stwierdzić, że różnice w uposażeniu między przedstawicielami kleru, były nie mniejsze niż stanu posiadania pośród szlachty. Arcybiskup gnieźnieński, biskupi poznański i płocki oraz proboszcz płocki dysponowali większością dziesięcin na zachodnim Mazowszu. Najbogatsze parafie przejęły kapituły bądź biskupstwa (Mszczonów w 1505 r. do ka-

⁴¹ J. Wieteska, *Kościół filialny św. Anny w Bolimowie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1960, z. 5-6, s. 356.

⁴² AAGN, Acta Capituli, Acta Capituli Gnesnensis 1555–1570, sygn. B-20, k. 47.

⁴³ Ibidem, Zb. dok. perg., sygn. 479.

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Klasztor Lubiński, Jeżewo. Kościół parafialny. Dissoluta, sygn. XIV/c, k. 10.

⁴⁵ Ibidem, sygn. D-67.

⁴⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Zb. dok. perg., sygn. 5687.

⁴⁷ Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, sygn. 71, s. 148-150.

⁴⁸ Archiwum Diecezjalne Płockie, Zb. dok. perg., sygn. 373.

⁴⁹ Acta Capituli Plocensis ab an. 1514 ad an. 1577, Wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej”, 1916, t. 10, s. 159-160.

pituly poznańskiej, Biała w 1520 r. do biskupstwa chełmskiego), natomiast proboszczowie najbardziej nawet rozległych parafii brali zwykle dziesięciny z jednej lub dwóch wsi, zadowalając się opłatami mesznego od pozostałych mieszkańców.

Odrębnym problemem była ściągalność dziesięcin. Szlachta płaciła dziesięciny opornie. Tylko dygnitarze kościelni mogli sobie z tym problemem poradzić, szukając pomocy u króla. Około 1550 r. starosta sochaczewski wobec zaległości w opłatach dziesięcin dla biskupa poznańskiego otrzymał mandat królewski, w którym zalecono mu dopilnowanie, aby dziesięciny były płacone według starożytnego zwyczaju⁵⁰. Jak się wydaje, podobne pisma miały niewielki skutek, skoro starostowie na równi z dzierżawcami wsi królewskich zobowiązywali się płacić określone sumy klerowi, a dziesięciny sami ściągali od chłopów, traktując ten proceder jako dodatkowe źródło dochodów.

Charakterystyczny jest zapis dokonany w 1564 r. przez lustratora wsi Lipieńskie w starostwie gostyńskim:

dzierżawca sannicki kupuje dziesięciny we wsiach wszystkich [...]. Płacono je zł 260, których dziesięcin dzierżawca nie wytyka jako jest obyczaj, ale je dawają ludziom na osep, więcej niżeli się z kopy namłócić może, o co się poddani barzo skarżą. A iż dzierżawca tych dziesięcin księży nie płaci od wielu lat, przeto kmiotkowie tego klucza zawždy w kłátwie.⁵¹

Podobna sytuacja przedstawiała się w starostwie sochaczewskim w 1599 r. Król Zygmunt III, aby zapobiegać nadużyciom ze strony starostów, wydał mandat, w którym stwierdzał, że należne od dawna biskupowi poznańskiemu dziesięciny wytyczne ze wsi tegoż starostwa znajdowały się zawsze w wolnej dyspozycji biskupa i zakazał staroście arbitralnego ich zakupu⁵². Pismo to odniosło niewielki skutek, gdyż w lustracji z 1602 r. znów spotykamy zapis o odkupieniu dziesięciny przez starostę sochaczewskiego⁵³.

Odnosnie innych wyznań wiadomości są skąpe. Jedyna informacja o bóżnicy żydowskiej pochodzi z 1602 r. i dotyczy Sochaczewa⁵⁴. Natomiast zupełnie brak jest danych odnośnie działalności protestanckiej.

W okresie reformacji część szlachty w ziemi rawskiej (m.in. wojewoda Anzelm Gostomski) przeszła na kalwinizm. Stan ten nie utrzymał się jednak długo, gdyż na przełomie XVI i XVII w. przeszli oni ponownie na katolicyzm⁵⁵. Najprawdopodobniej nie wytworzyli w ogóle własnej organizacji kościelnej. Krzysztof Lasocki właściciel części Brzezin w 1551 r. przeszedł na kalwinizm i założył zbory w Brzezinach oraz we wsi Susierz pod Gąbinem, należącej do jego żony Ewy ze Szczawińskich. Zbór w Susierzu przetrwał do 1595 r.⁵⁶

⁵⁰ Biblioteka PAN w Kórniku, Zbiór rękopisów, Formularium i kopiariusz z kancelarii Zygmunta Augusta z lat 1548–1568, sygn. 248, k. 115.

⁵¹ *Lustracje województwa rawskiego 1564 i 1570*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1959, s. 136.

⁵² AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, *Lustracje starostwa sochaczewskiego*, sygn. XLVI/S-4 I, k. 119.

⁵³ *Lustracje województwa rawskiego XVII wieku*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1965, s. 9.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 8.

⁵⁵ B. Baranowski, *Powiat rawski...*, op. cit., s. 159.

⁵⁶ P. Fijałkowski, *Między Warszawą i Łodzią, Sochaczew 1991*, s. 5-6.

Generalnie należy stwierdzić, że na zachodnim Mazowszu w przeciwieństwie do innych terenów Polski, reformacja nie zatoczyła szerokich kręgów, a hierarchia katolicka zachowała w pełni swoje wpływy.

W drugiej połowie XV w. na prowincji znacznie wzrosła liczba szkół parafialnych. Wiele szkół podciągnęło się do poziomu szkół średnich (zwłaszcza te, w których nauczali bakałarze z Akademii Krakowskiej). Zwiększył się napływ dzieci do szkół, głównie na wsi. Już jednak w połowie XVI w. nastąpiło zahamowanie rozwoju szkolnictwa parafialnego, a następnie jego upadek pod względem organizacyjnym i od strony nauczania. Dotkliwy cios szkolnictwu parafialnemu przyniosły ustawy przywiązujące chłopów do ziemi, które utrudniały wyjście młodzieży ze wsi na naukę. Szlachta zazdrośnie strzegła monopolu na obsadzanie wyższych stanowisk państwowych i kościelnych. Zniesiono cenzus wyższego wykształcenia, konieczny do ich osiągnięcia, a wprowadzono cenzus pochodzenia szlacheckiego. Obniżyło to znaczenie nauki, a zawód nauczyciela upośledzony materialnie stracił też rangę społeczną. Nauczycielstwo zostało poddane pod władzę Kościoła i ideologię kontrreformacji.

Na zachodnim Mazowszu stan szkolnictwa przedstawiał się podobnie, jak i na innych terenach. Koniec XVI w. był szczytowym okresem rozwoju sieci szkół parafialnych. W 1603 r. na podstawie akt wizytacji parafii⁵⁷ w archidiakonacie warszawskim można ustalić liczbę szkół. I tak:

- w dekanacie grójeckim: w Mogielnicy, Lubani, Lewinie, Cielądzu, Wilkowie, Błędowie i Lipiu;
- w dekanacie mszczonowskim: w Mszczonowie, Białej, Chojnacie, Żdżarach, Sadkowicach, Jeruzalu, Osuchowie, Regnowie i Babsku;
- w dekanacie błońskim: w Głusku, Grodzisku i Pawłowicach;
- w dekanacie sochaczewskim: w Sochaczewie, Kozłowie Biskupim, Kozłowie Szlacheckim, Rybnie, Brzozowie, Giżycach, Młodzieszynie, Mistrzewicach, Brochowie, Zawadach, Kampinosie, Kaskach, Wiskitkach i Białyninie;
- w dekanacie gąbińskim: w Gąbinie, Sannikach, Osmolinie, Kiernozi, Luszyńnie, Pacynie, Suserzu, Trębkach, Strzelcach, Czermnie, Życku, Piotrkówku, Iłowie i Jamnie.

Praktycznie więc szkoły istniały prawie w każdej parafii. Gorzej jednak przedstawia się problem, gdy rozpatrzemy, ile młodzieży uczęszczało do tych szkół. Zwykle w sprawozdaniach z wizytacji wymieniano kilku, najwyżej kilkunastu uczniów.

Za nauczanie młodzieży odpowiedzialni byli proboszczowie parafii, toteż poziom szkoły zależał zwykle od zamożności parafii i zaangażowania proboszcza. Rzadko która szkoła posiadała własny budynek (jak np. szkoła w Iłowie⁵⁸). Przeważnie nauka odbywała się w kościele bądź na plebanii. Zdarzały się także spory. Na przykład w 1586 r. proboszcz mszczonoski prowadził spór z Radą Miejską Mszczonowa, ponieważ nauka odbywała się na plebanii, co utrudniało za-

⁵⁷ H. Karbownik, *Szkolnictwo elementarne na terenie archidiakonatu warszawskiego w przedrozbiorowej Polsce*, „Studia Płockie” 1993, t. 21, s. 133.

⁵⁸ J. Łukaszewicz, *Krótki opis...*, op. cit., t. 3, s. 268.

równowarunkowanie szkoły, jak i życie codzienne proboszcza. Doszło do kontrowersji, która strona ma łożyć na budowę szkoły. Władze kościelne uważały, że z braku odpowiednich dochodów proboszcza, budynek szkolny powinni wznieść mieszczanie⁵⁹.

Zwykle naukę prowadził „rektor”, którym mogła być zarówno osoba duchowna, jak i świecka. Z dokumentu erekcyjnego prepozytury mansonarzy w Skierniewicach z 1480 r. wynika, że jednym z obowiązków mansonarzy miało być prowadzenie szkoły parafialnej wspólnie z rektorem szkoły, który miał mieć głos decydujący w sprawach nauczania z wyjątkiem nauki religii⁶⁰.

Uposażenie osób prowadzących szkoły było niewysokie i zależało od hojności proboszczów bądź zapisów w dokumentach lokacyjnych parafii. W Jeżowie prepozyt był obowiązany opłacać rektora szkoły oraz dawać mu utrzymanie ze stołu plebańskiego⁶¹. W Mszczonowie rektor otrzymywał 16 zł, w Mogielnicy 40 zł, w Trębkach natomiast pleban płacił prowadzącemu szkołę 20 zł i oddawał mu dziesięcinę od trzech chłopów⁶². Względnie wysokie było uposażenie rektora szkoły w Iłowie, który z 12 łanów otrzymywał corocznie po trzy korce żyta i tyleż owsa⁶³, a także w Grodzisku, gdzie nauczyciel był uposażony dziesięcinami ze wsi Wola Ściborowa, Chrzanów Wielki i Chrzanów Mały⁶⁴.

Poziom nauczania w szkołach parafialnych nie był wysoki. Nauczano w nich podstawowych zasad wiary katolickiej, elementarnych podstaw gramatyki łacińskiej oraz śpiewu kościelnego. Przy werbalnych metodach nauki i małych umiejętnościach nauczycieli tylko najzdolniejsi uczniowie mogli przebrnąć przez barierę szkoły parafialnej i wynieść z niej taki zasób wiadomości, który pozwoliłby im na dalszą naukę w szkole wyższego stopnia. Dodać do tego należy, że nie wszystkie szkoły parafialne funkcjonowały nieprzerwanie. Najczęściej kres istnienia takiej szkoły stanowiły klęski żywiołowe, jak pożary czy epidemie. Szkoła parafialna w Sochaczewie w 1603 r., zaliczana do większych i lepiej funkcjonujących, w 1629 r. już nie istniała⁶⁵.

Do pierwszych szkół szczebla wyższego niż parafialny na zachodnim Mazowszu należy zaliczyć kolonie akademickie, założone w Skierniewicach i Łowiczu. Kolonia akademicka w Łowiczu istniała najprawdopodobniej od erekcji kolegiaty, tj. od 1433 r. i cieszyła się szczególną opieką arcybiskupów. W 1526 r. arcybiskup Jan Łaski wydzielił plac pod budynek szkolny, jednak wzniesiono go dopiero w czasach arcybiskupa J. Uchańskiego⁶⁶. Przełożonym szkoły mógł być nauczyciel posiadający tytuł co najmniej magistra nauk wyzwolonych. Szkoła ciesząc się opieką arcybiskupów, reprezentowała dość wysoki poziom i wychowała

⁵⁹ AAPO, Zb. dok. pap., sygn. LIV/1.

⁶⁰ AAGN, Zb. dok. perg., sygn. 505.

⁶¹ Liber beneficiorum..., t. 2, s. 333.

⁶² AAPO, Wiz. gen., sygn. AV-I, k. 93-184.

⁶³ J. Łukaszewicz, *Krótki opis...*, op. cit., t. 3, s. 268.

⁶⁴ J. Chojińska-Mika, *Dzieje Grodziska Mazowieckiego od XIII do XVIII wieku*, w: *Dzieje Grodziska Mazowieckiego*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1989, s. 124.

⁶⁵ H. Rutkowski, *Rozwój...*, op. cit., s. 43.

⁶⁶ J. Wegner, *Łowicz w okresie 1525-1565*, w: *Łowicz. Dzieje miasta*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1986, s. 98.

wielu wybitnych uczonych, jak: Szymon z Łowicza, Cyprian z Łowicza – profesor Akademii Krakowskiej czy Andrzej Kazimierz Cebrowski – aptekarz i kronikarz miasta Łowicza.

Kolonię akademicką w Skierniewicach założył arcybiskup Jan Przerębski około 1560 r. i sprowadził do niej profesora z Akademii Krakowskiej, Benedykta Herbsta. Łukaszewicz podaje, że kolonia ta upadła w 1561 r., wkrótce po śmierci założyciela⁶⁷. Data upadku tej kolonii nie jest jednak pewna. Najprawdopodobniej funkcjonowała ona jeszcze w 1565 r., gdyż arcybiskup J. Uchański – odpierając w tymże roku na Sejmie zarzuty innowierców, że kler katolicki skąpi środków na utrzymanie i rozwój szkolnictwa – twierdził, że niezależnie od innych działań w tym kierunku, osobiście finansuje i utrzymuje szkoły w Łowiczu, Skierniewicach i Kaliszu⁶⁸. Liczba wymienionych szkół wskazuje, że nie mogły to być szkoły parafialne. Jednym z bardziej znanych wychowanków szkoły skierniewickiej był Stanisław Borek, który po ukończeniu Akademii Krakowskiej był rektorem szkół parafialnych w Przerowie i Pilicy⁶⁹.

W 1619 r. w Rawie obok klasztoru jezuickiego powstało kolegium klasztorne, utrzymane na poziomie szkoły średniej. Rozwijało się ono dobrze, chociaż jak w większości szkół jezuickich nie osiągnęło zbyt wysokiego poziomu, a w uczniach wpajano nietolerancję religijną⁷⁰. Naukę w kolegium rozpoczęto 30 września 1619 r. początkowo w dwóch klasach, później w trzech, a od 1621 r. dodano klasę czwartą. Uczniów w tym okresie było około 300, a czterech klerycy uczyli w poszczególnych klasach gramatyki, syntaksy, poetyki i retoryki. W 1652 r. Maksymilian Trzczeński ufundował kurs filozofii i ofiarował 10 tysięcy zł dla kolegium⁷¹. Aby zapewnić dla kolegium stałe i pewne źródło utrzymania, Sejm w 1635 r. wydał zgodę na zakup wsi⁷².

Generalnie należy stwierdzić, że szkolnictwo i nauka były dziedzinami, które pozostawały w tyle za rozwojem gospodarczym i wzrostem poziomu życia w XVI i w pierwszej połowie XVII w.

W XVI i w pierwszej połowie XVII w. problemy ochrony zdrowia pozostały jakościowo na tym samym poziomie, jak w XIV i XV w. Szpitale w tym okresie były nadal raczej przytułkami dla starców i kalek niż zakładami leczniczymi. Ponieważ za prowadzenie opieki społecznej odpowiedzialny był Kościół, toteż szpitale powstawały zwykle przy największych parafiach (najczęściej miejskich).

Powyżej wspomniałem o skąpych informacjach, z których wynika, że przed 1476 r. szpitale funkcjonowały w Rawie, Łowiczu i Nowym Mieście. Dane z lat 1476–1655 są o wiele bogatsze i pozwalają wydobyć znacznie więcej szczegółów w tym zakresie. Na wstępie wspomnieć należy, że szpital św. Ducha w Rawie

⁶⁷ J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim*, Poznań 1851, t. 3, s. 512-513.

⁶⁸ T. Wierzbowski, *Jakub Uchański arcybiskup gnieźnieński 1502–1581*, Warszawa 1895, s. 685.

⁶⁹ W. Urban, *Losy wychowanków Akademii Krakowskiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, w: *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie Renesansu*, Kraków 1964, s. 160-161.

⁷⁰ B. Baranowski, *Powiat rawski...*, op. cit., s. 159.

⁷¹ M. Ejchman, *Kościół i kolegium jezuickie w Rawie Mazowieckiej w świetle materiałów archiwalnych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1989 nr 1-2, s. 23.

⁷² Vol. Leg., t. 3, s. 413.

w 1479 r. otrzymał potwierdzenie królewskie swojego przywileju z 1376 r., nadanego przez księcia Ziemowita III⁷³.

W Skierniewicach pierwsza wiadomość o utworzeniu szpitala pochodzi z 1530 r. Arcybiskup Jan Łaski erygował za miastem przy drodze do Rawy kaplicę szpitalną pod wezwaniem św. Stanisława, a przy niej wystawił budynek szpitala. Obiekty te zbudowano na gruntach odkupionych od mieszczan: Wojciecha Sądka, Stanisława Borka i Wojciecha Ryskuski⁷⁴. Prepozyt szpitalny otrzymał jako uposażenie łąkę i obszar ziemi wolny od świadczeń, jak również dziesięciny ze wsi Wałowice w parafii Rawa. Obok szpitala założono również cmentarz do grzebania zmarłych⁷⁵. Wiadomość o tym, jakoby szpital ten erygował arcybiskup Zbigniew Oleśnicki, nie znajduje potwierdzenia⁷⁶. Szpital funkcjonował nieprzerwanie, jednak nie posiadał trwałej podstawy finansowej. Utrzymanie znajdujących się w nim pensjonariuszy zależało wyłącznie od prywatnych okazjonalnych darowizn. W 1590 r. arcybiskup S. Karnkowski widząc upadek szpitala egzekwował należności i potwierdził dotychczasowe darowizny na jego rzecz. W 1620 r. prepozyt kościoła szpitalnego otrzymał dziesięciny ze wsi Zapady⁷⁷. W 1617 r. szpitalem zainteresował się arcybiskup W. Gębicki, który potwierdził darowizny i własnym kosztem wystawił nowy budynek szpitalny⁷⁸. Z prywatnych nadań znane są tylko: zapis 16 florenów dokonany przez kanonika łowickiego, Mikołaja ze Skierniewic, oraz aprobacja arcybiskupa Jana Lipskiego z dnia 23 września 1639 r. zapisu sumy 2.000 zł na dobrach Błędów⁷⁹.

W Łowiczu w latach 1476–1655 funkcjonowały dwa szpitale. Starszy szpital św. Jana był erygowany około 1433 r., a jego pierwotne uposażenie składało się z ogrodu i pola w mieście oraz dziesięcin snopowych ze wsi Zabostów Mały⁸⁰. W XVI w. jego uposażenie stopniowo się powiększało, gdyż przybywało drobnych funduszy z zapisów testamentowych, zarówno sum pieniężnych, jak i ziemi nadawanej przez mieszczan⁸¹. Jednym z większych było nadanie z 1535 r. przez Wojciecha Bialińskiego sumy 200 kop groszy⁸².

Drugi szpital był założony przez Bractwo Miłosierdzia w dniu 1 kwietnia 1600 r. Początkowo bractwo dysponowało tylko czynszem w wysokości 52 zł z wójtostwa we wsi Zabostów Duży, nadanym w dniu 29 marca 1600 r. przez arcybiskupa S. Karnkowskiego⁸³. W roku następnym tenże arcybiskup nadał

⁷³ AGAD, Metryka Koronna, sygn. 13, k. 16.

⁷⁴ AAGN, Księgi przywilejów, sygn. B-5, k. 352.

⁷⁵ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasi i metropolici polscy od 1000 aż do 1821 roku*, Gniezno 1888–1889, t. II, s. 723.

⁷⁶ Archiwum Kapituły Łowickiej (dalej: AKŁW), Wizytacje generalne (dalej: Wiz. gen.), *Visitatio ecclesiarum in Squierniewice parochialis, hospitalis cum salutaribus decretis pro reformatione facta anno Domini MDCCLI*, sygn. 2, k. 95.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 96.

⁷⁸ W. Grabowski, *Opieka społeczna w Księstwie Łowickim w dobie I Rzeczypospolitej do 1793 r.*, Łowicz 1985, s. 14.

⁷⁹ AKŁW, Szpitale i opieka społeczna (dalej: Szpit.), *Ratio ex proventibus 1636–1730*, sygn. 12, k. 42.

⁸⁰ AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 3750.

⁸¹ W. Grabowski, *Opieka społeczna...*, op. cit., s. 8.

⁸² AGAD, MK, sygn. 50, k. 198.

⁸³ Sumariusz wpisów kopiarusza kolegiaty łowickiej z przełomu XVIII i XIX wieku (z kontynuacją do roku 1961), „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1977, t. XXXIV, s. 234.

Bractwu jeszcze dwie łąki we wsi Zielkowice i jedną włókę ziemi we wsi Korabka. Na pomieszczenia szpitala przeznaczono kamienicę przy rynku starego miasta. W roku 1618 arcybiskup W. Gębicki polecił wybudowanie nowego budynku szpitalnego z dwoma salami (oddzielnie dla kobiet i mężczyzn), aby poprawić sytuację pensjonariuszy⁸⁴, w 1628 r. kapituła łowicka sprzedała jednak wzniesiony już budynek przy rynku starego miasta mieszczaninowi łowickiemu Andrzejowi Woycickiemu. Roczny procent od kapitału uzyskanego przy tej transakcji miał być przeznaczony na utrzymanie pensjonariuszy szpitala św. Leonarda⁸⁵.

W Mogielnicy w 1603 r. w czasie wizytacji parafialnej wspomniano o szpitalu, w którym ubodzy znajdowali schronienie, ale utrzymywali się wyłącznie z jałmużny, gdyż szpital nie posiadał żadnego stałego uposażenia⁸⁶.

Z wizytacji kościoła parafialnego w Białej z 1616 r. zachowała się wzmianka o istniejącym tamże szpitalu⁸⁷.

W Gąbinie był kościół szpitalny i budynek szpitala. Uposażenie szpitala stanowiły trzy łany ziemi osiadłe we wsi Lipieńskie, nadane w 1555 r.⁸⁸ W 1630 r. szpital miał miejsc na dziesięciu pensjonariuszy⁸⁹.

W Grodzisku szpital był utworzony najprawdopodobniej wkrótce po lokacji miasta w 1522 r. Miał dwie sale, męską i żeńską, i mógł jednorazowo pomieścić 16 osób⁹⁰.

Istniał prawdopodobnie również szpital w Mszczonowie, na którego założenie otrzymał zgodę kasztelan sochaczewski w 1563 r.⁹¹

W 1556 r. odnotowano istnienie szpitala w Kutnie. Prepozyt tego szpitala otrzymał uposażenie w wysokości 150 florenów rocznie, zabezpieczone na dobrach ziemskich⁹².

Szpital w Bolimowie został założony przez kanonika łowickiego Ambrożego Rudzkiego, doktora medycyny. Budynek szpitalny wznosił on na swoim gruncie dziedzicznym w 1541 r.⁹³, a w 1548 r. uposażył szpital w łan ziemi⁹⁴. Od chwili założenia szpital ten posiadał również stałe uposażenie roczne w wysokości 14 florenów z czynszów.

Gostyniński szpital posiadał stałe uposażenie w postaci jednego łanu ziemi, a także ogród⁹⁵. W 1547 r. szpital otrzymał zapis 60 grzywien czynszu rocznego od mieszczanina gostynińskiego, Stanisława Skoczylasa⁹⁶. W 1624 r. na rzecz szpi-

84 AKŁW, Szpit., Acta Capituli 1612–1623, sygn. 1, k. 149.

85 Ibidem, Liber decretorum 1628, sygn. 9, nlb.

86 AAPO, Viz. gen., sygn. AV-I, k. 93-176.

87 J. Wiśniewski, *Opis historyczny...*, op. cit., s. 4.

88 J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984, s. 30.

89 J. Łukasiewicz, *Krótki opis...*, op. cit., t. 3, s. 266.

90 M. Bojanek, *Kościół i parafia w Grodzisku*, Warszawa 1917, s. 124.

91 AGAD, MK, sygn. 96, k. 166.

92 *Matricularum Regni Poloniae summaria*, red. J. Sawicki, Warszawa 1961, cz. 5, t. 2, nr 7623.

93 AGAD, MK, sygn. 62, k. 255.

94 W. Grabowski, *Opieka zdrowotna i społeczna w Księstwie Łowickim do 1864 r.*, Łódź 1984 (maszynopis rozprawy doktorskiej, w AM w Łodzi).

95 *Lustr. 1564...*, s. 87.

96 AGAD, MK, sygn. 74, k. 172.

tala dokonano zapisu 1 tysiąca zł, a akt nadania został sporządzony przed tamtejszym sądem ziemskim⁹⁷.

W Sochaczewie były dwa szpitale funkcjonujące w XVI wieku: chrześcijański i żydowski⁹⁸. Nie dysponujemy niestety żadnymi bliższymi danymi odnośnie ich funkcjonowania ani uposażenia.

W Wiskitkach kościół szpitalny pod wezwaniem św. Wawrzyńca i towarzyszący mu budynek szpitalny erygował król Zygmunt I w roku 1534⁹⁹. Prepozyt tego szpitala otrzymał dziesięciny z Szymanowa i Oryszewa¹⁰⁰.

Ochrona zdrowia najlepiej była rozwinięta w Łowiczu w związku z lokalizacją tutaj dworu arcybiskupiego i siedziby kapituły łowickiej. Było tradycją dworu, że na stałe rezydował przy nim lekarz, który otrzymywał m.in. mieszkanie i utrzymanie na dworze, mógł on jednak prowadzić szeroką praktykę na mieście, o ile nie kolidowało to z obowiązkami wobec chlebobdawcy¹⁰¹. Biorąc pod uwagę zamożność dużej części mieszczan łowickich, można przypuszczać, że z jego usług korzystano często.

Lekarzem świeckim niezwiązanym z dworem arcybiskupim był zmarły w 1643 r. w Łowiczu Jan Gałowski. Znanymi lekarzami byli Adam z Bochenia (zwany też Adamem z Łowicza), który był medykiem nadwornym królów Jana Olbrachta i Zygmunta I, oraz Stanisław ze Skierniewic, lekarz nadworny króla Stefana Batorego¹⁰². Z 1519 r. pochodzi wzmianka o medyku żydowskim, Jakubie z Sochaczewa.

W Łowiczu było zwykle kilku cyrulików którzy prowadzili praktyki w mieście. Najstarszym znanym cyrulikiem był Wawrzyniec, któremu arcybiskup J. Uchański nadał plac na wybudowanie domu. W 1632 r. czterech łowickich cyrulików założyło cech, który otrzymał przywilej od arcybiskupa J. Wężyka¹⁰³. W Łowiczu funkcjonowały również apteki, co było ewenementem w mniejszych miastach. Pierwsza wzmianka o aptece pochodzi z roku 1524 z dokumentu arcybiskupa Jana Łaskiego, w którym wspomniano o domu Marcina aptekarza przy ul. Zduńskiej. Ten sam dom wspomniany jest również w roku 1580¹⁰⁴. W 1566 r. arcybiskup Jakub Uchański nadał przywilej na założenie apteki dla Kazimierza Cebrowskiego. W rękach rodziny Cebrowskich apteka ta pozostawała ponad 100 lat.

Poza Łowiczem na zachodnim Mazowszu (przynajmniej w pewnym okresie) funkcjonowała apteka w Rawie. Z lustracji z 1564 r. wynika, że książę Władysław I uwolnił od powinności miejskich dom aptekarski w tym mieście¹⁰⁵, a musiało

⁹⁷ AGAD, Komisja Województwa Mazowieckiego. Wydział Policyjny (dalej: KWM-WP), Akta dotyczące się funduszu szpitala, czyli domu ubogich w mieście Gostyninie, sygn. 184, nlb.

⁹⁸ AAPO, Wiz. gen., sygn. AV-I, k. 93-176; Lustr. XVII..., s. 8.

⁹⁹ Archiwum Państwowe w Warszawie. Oddział w Grodzisku Maz., Akta miasta Wiskitki, Rejestr pomiarowy m. Wiskitek. Opisy praw i granic miasta, sygn. 4, nlb.

¹⁰⁰ AGAD, MK, sygn. 49, k. 223.

¹⁰¹ W. Grabowski, *Opieka...*, op. cit., s. 45.

¹⁰² Ibidem, k. 56-59.

¹⁰³ AAGN, Ks. przyw., sygn. B-8, k. 306.

¹⁰⁴ Z. Skielczyński, *Aptekarze łowiccy XV-XIX w.*, Łowicz 1979, s. 4.

¹⁰⁵ Lustr. 1564..., s. 4.

się to stać w latach 1443–1455. W 1555 r. w Rawie wspomniano również o aptekarzu Krzysztofie Bońskim¹⁰⁶.

Ochrona zdrowia była niedoskonała. Gdy w miastach wybuchała epidemia, choroba dziesiątkowała ludność, na co wpływ miał m.in. zły stan sanitarny. Zannotowane są epidemie z 1527 r. w Łowiczu, z 1544 r. w Rawie, w 1650 r. w Rawie oraz w latach 1652–1653 w Łowiczu i Skierniewicach¹⁰⁷. W czasie wielkich epidemii i klęski głodu arcybiskup J. Wężyk wspierał mieszkańców dóbr łowickich doraźną pomocą. Aby podobną pomoc zabezpieczyć na przyszłość, testamentem z 17 maja 1638 r. przeznaczył część swojego majątku na specjalny fundusz pomocy i wspierania ludzi dotkniętych klęskami głodu, zarazy, powodzi i ognia. Ze sprzedaży nieruchomości uzyskano sumę 20 tysięcy złotych, którą w 1641 r. zabezpieczono na dobrach położonych w woj. sieradzkim¹⁰⁸. Wcześniej, bo już w 1601 r., arcybiskup S. Karnkowski erygował w Łowiczu Bractwo Miłosierdzia, którego zadaniem było m.in. sprawowanie opieki społecznej.

W dokumentach większej części miast założonych na prawie niemieckim wspomina się o łaźniach, które stanowiły częste uposażenie wójtów miejskich bądź starostów¹⁰⁹. Również w miastach zachodniego Mazowsza zakładano łaźnie, które pozytywnie wpływały na higienę miejscowej ludności. W Skierniewicach łaźnia została zbudowana przez starostę arcybiskupiego w latach 1543–1544 na gruntach miejskich pomiędzy rolami Jana Dąbrowskiego i szewca Klemensa. Arcybiskup ofiarował ją miastu, a dochody z niej przekazał do dyspozycji rady miejskiej¹¹⁰. W Łowiczu zgodę na budowę łaźni miejskiej wydał arcybiskup Jakub Uchański w roku 1579¹¹¹. W 1579 r. przy okazji ponowienia lokacji Jeżowa po wielkim pożarze, opat Andrzej Chrzczonowski zezwolił na wybudowanie łaźni, z której dochody miały być przeznaczone na potrzeby miasta z tym zastrzeżeniem, że raz w tygodniu zakonnicy i uczniowie szkoły parafialnej będą mogli korzystać z niej bezpłatnie¹¹². łaźnia miejska w Bolimowie powstała najprawdopodobniej w XVI lub w pierwszej połowie XVII w. Obsługiwał ją balwierz będący zarazem cyrulikiem¹¹³. W Rawie dochody z łaźni należały do miasta¹¹⁴, w Gąbinie i Sochaczewie opłaty pobierał wójt¹¹⁵, natomiast w Gostyninie połowa czynszu należała do miasta, a połowa do króla¹¹⁶. W 1600 r. król Zygmunt III podarował mieszkańcom Wiskitek łaźnię w domu

¹⁰⁶ W. Stanilewicz, *Aptekarze na ziemiach województwa łódzkiego w XVI–XVIII wieku*, „Farmacja Polska” 1962 nr 3, s. 60.

¹⁰⁷ S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, „Badania Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1937, t. 23, cz. 1, s. 124–148.

¹⁰⁸ J. Warężak, *Mons Pietatis w Łowiczu*, w: *Studia z historii społeczno-gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, s. 290.

¹⁰⁹ K. Stróżecki, *Łaźnie w dawnej Polsce i konieczność ich wznowienia*, Warszawa 1933, s. 85–86.

¹¹⁰ AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 3798.

¹¹¹ AGAD, Zb. dok. pap., sygn. 2915.

¹¹² J. Józefek, M. Piekut, *Zarys dziejów Jeżowa*, Łowicz 1985, s. 9.

¹¹³ K. J. Kaliński, *Z dziejów Bolimowa*, Bolimów 1993, s. 42.

¹¹⁴ *Lustr. 1564...*, s. 6.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 30 i 102.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 90.

dworskim nad stawem, stawiając warunek, że uzyskane z niej dochody będą przeznaczone na szpital dla ubogich¹¹⁷.

Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce w XV w. spowodowały wzrost potrzeb budowlanych niemal u wszystkich stanów. Rozkwit budownictwa w XVI w. przeżywały miasta i to nie tylko największe, ale również te mniejsze. Wiele mniejszych miast podupadło w XVII w. w wyniku ogólnego kryzysu miast i walki szlachty z mieszczaństwem. Inne miasta rozrastały się i coraz bardziej rozbudowywały. Zasada zabudowy miejskiej typu zwartej polegała na tym, że przede wszystkim zabudowywano obrzeża rynku i przyległych, z czasem coraz więcej dalszych ulic. Jednak poza prywatnym budownictwem mieszkalnym jedynymi inwestycjami miejskimi w większości miast były fundacje klasztorne i kościelne oraz bogatsze rezydencje, niefinansowane przez miasto¹¹⁸.

Nowa zabudowa Skierniewic szła wokół rynku i najbliższych ulic. Miasto ograniczone od północy gruntami folwarku arcybiskupiego, a od zachodu rzeką Łupią, posiadało naturalne warunki rozwoju jedynie w kierunku południowym i wschodnim. Z uwagi na niewielką liczbę mieszkańców rozwijało się powoli, skoro jeszcze w 1530 r. zapisano, że kościół św. Stanisława został wzniesiony „za miastem przy drodze do Rawy”¹¹⁹. W najlepszym okresie swojego rozwoju Skierniewice miały 212 domów mieszkalnych¹²⁰ i nie mamy żadnych informacji, że któryś z nich był murowany. Był jeszcze parafialny kościół św. Jakuba, którego budowę rozpoczął wraz z lokacją miasta arcybiskup Jan Odrowąż ze Sprowy. Budowę dokończył w 1479 r. arcybiskup Jakub z Sienna¹²¹. Kościół był drewniany, miał natomiast murowaną gotycką wieżę. Wewnątrz znajdowało się pięć ołtarzy i dwie kaplice – św. Antoniego (od strony południowej) i św. Krzyża (od północnej), ufundowaną w 1626 r. przez kanonika łowickiego, Mikołaja ze Skierniewic. Kościół św. Stanisława od początku spełniał rolę kaplicy przyszpitalnej. Obok założono również cmentarz grzebalny. Był to jeden z pierwszych w Polsce przypadków, kiedy cmentarz grzebalny został wyprowadzony poza miasto, gdyż jak dotąd groby wiernych znajdowały się wokół kościołów parafialnych bądź w samych kościołach. Wydaje się jednak, że lokalizacja cmentarza za miastem nie przyjęła się i najprawdopodobniej mieszczanie nie chcieli tam chować zmarłych, skoro w 1779 roku wspomina się o ponownej jego lokacji¹²².

Ważnym obiektem był dwór arcybiskupi, położony na północ od miasta. Do końca XVI w. dwór arcybiskupi podobnie, jak otaczające go budynki, był drewniany. Przeniesienie stolicy kraju do Warszawy i konieczność częstszego przebywania arcybiskupów w Łowiczu i Skierniewicach, spowodowały potrzebę przebudowania i powiększenia dworu skierniewickiego. Budowę nowego, murowanego już pałacu rozpoczął arcybiskup Wojciech Baranowski w czasie swoich rządów

¹¹⁷ AGAD, MK, sygn. 145, k. 186.

¹¹⁸ W. Kalinowski, *Miasta polskie w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1963, z. 3-4, s. 197-198.

¹¹⁹ AAGN, Ks. przyw., sygn. B-5, k. 352.

¹²⁰ Ibidem, Inwent., sygn. B-170, nlb.

¹²¹ J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, op. cit., t. 2, s. 443.

¹²² Z. Skielczyński, *Kościół św. Leonarda w Łowiczu i jego funkcje społeczne*, Łowicz 1982, s. 7-8.

w latach 1608–1615, jednak zmarł nieukończony inwestycji. Po jego śmierci prace przy niej podjął i ukończył arcybiskup Wawrzyniec Gębicki¹²³. Dla upamiętnienia budowniczych na ścianie pałacu umieszczono marmurową tablicę z nazwiskami obydwu arcybiskupów¹²⁴. Sklepione piwnice i fragmenty murów środkowej części budynku zachowały się do obecnych czasów¹²⁵. Przy pałacu znajdował się ogród i sad. Ponieważ pierwsza wzmianka o ogrodzie włoskim pochodzi z roku 1620¹²⁶, można sądzić, że został on założony w latach w 1610–1619, czyli budowy murowanego pałacu. Należy dodać, że potem w przyszłości ogród nie zawsze był utrzymywany w najlepszym stanie. Każdy z arcybiskupów różną wagę przywiązywał do urody ogrodu, a jego utrzymanie należało do dzierżawców folwarku skierniewickiego. W opisie z 1685 r. czytamy, że ogród był opuszczony i zaniedbany, kwatery pozarastały, a drzewa poschły, gdyż dzierżawcy zaniechali opłacania ogrodników¹²⁷. Pośrodku rynku miejskiego stał jeszcze ratusz drewniany, będący siedzibą władz miejskich. Jego piwnice przeznaczono na składy towarów.

Wielkie spustoszenie w miastach powodowały pożary. Były tym groźniejsze, im bardziej zwarta była zabudowa. W 1530 r. w Skierniewicach wybuchł pożar, który częściowo zniszczył miasto. Szkody musiały być poważne, skoro mieszczanie otrzymali na osiem lat zwolnienie od płacenia podatków na rzecz państwa. Drugi większy pożar odnotowano w 1568 r. W czasie prowadzonych przez arcybiskupa J. Uchańskiego weryfikacji przywilejów dziedzicznych dla wójtów doszło do nieporozumień pomiędzy arcybiskupem a wójtem skierniewickim. Wójt czując się pokrzywdzonym, podłożył w kilku domach ogień i duża część Skierniewic spłonęła¹²⁸. Wiadomość o trzecim pożarze pochodzi z 16 marca 1650 r. Ogień i wiatr były tak duże, że zagrożony został nawet pałac arcybiskupi¹²⁹.

Miasto Łowicz składało się z trzech części oddzielnie lokowanych, które w czasie zrosły się w jeden organizm miejski. Po wielkim pożarze w 1525 r. arcybiskup Jan Łaski przeprowadził częściową regulację układu urbanistycznego miasta. Zgodnie z wymogami życia i w celu łatwiejszego opanowania pożarów ustanowił nowe ulice tzw. „przecznice”. Jednorodzinne domy mieszczańskie, drewniane o dachach dwuspadowych, zwracały się szczytami do ulic i stanowiły tło dla okazałych budowli w mieście – kościołów, klasztorów, ratusza i kamienic patrycjuszowskich. W okresie największego rozkwitu (1641 r.) miasto liczyło 611 domów. Kiedy część mieszczan łowickich kupiła grunty na terenach wiejskich i zaczęła uprawiać rolę, w 1553 r. arcybiskup M. Dzierzgowski postawił im ultimatum – albo przeprowadzą się do miasta, albo utracą domy. W 1557 r. wydał polecenie zabudowania pustych

¹²³ J. Józefeki, *Dzieje Skierniewic 1359–1975*, Warszawa 1988, s. 72.

¹²⁴ J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, op. cit., t. 2, s. 675–676.

¹²⁵ Katalog zabytków sztuki w Polsce, T. 2: Województwo łódzkie, z. 11: Powiat skierniewicki, Warszawa 1953, s. 13.

¹²⁶ J. Nowacka, *Zabytkowy park w Skierniewicach*, Warszawa 1963, s. 3 (maszynopis pracy dyplomowej, Bibl IW w Skierniewicach).

¹²⁷ AAGN, Inwentarz dworu skierniewickiego i innych folwarków do klucza tego należących, sygn. B-172, nlb.

¹²⁸ T. Wierzbowski, *Jakub Uchański...*, op. cit., s. 569.

¹²⁹ J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, op. cit., t. 4, s. 52.

placów pod groźbą ich utraty¹³⁰. Miasto w pierwszej połowie XVI w. niszczone było przez pożary. Według zapisów¹³¹ największe wybuchły w latach 1515, 1518 i 1525.

O wielu pożarach wiemy też z kroniki A.K. Cebrowskiego¹³², obejmujących okres od końca wieku XVI:

1590 r. – spłonęło 340 domów przy ul. Krakowskiej, Długiej i na Nowym Rynku;

1596 r. – spaliły się domy przy ul. Mostowej i Starym Rynku;

1620 r. – w dwóch pożarach (4 i 8 maja) spłonęły budynki przy ul. Podrzecznej z klasztorem dominikanów;

1624 r. – dwa duże pożary (24 maja i 14 lipca) zniszczyły Podgrodzie oraz budynki przy ul. Długiej i Mostowej;

1635 r. – w dniu 19 maja spłonęły budynki przy ul. Zduńskiej i Rawskiej oraz kościół św. Leonarda.

Kiedy w 1525 r. w Łowiczu wybuchł pożar, okazało się że burmistrz i rada miejska nie przygotowali miasta na tę okoliczność. Wtedy arcybiskup Jan Łaski podjął szereg działań, które miały zapobiec pożarom w przyszłości. Każdy mieszczanin, który stracił dom, otrzymał po dwie kopy drzew grubych z lasów arcybiskupich na odbudowę oraz po jednej kopie drzew mniejszych. Pogorzelcy – niezależnie od zwolnienia z podatków państwowych – zostali zwolnieni na 12 lat od zobowiązań feudalnych. Domy polecono stawiać o 50 łokci od kościołów. Nakazano pułapy wszystkich domów wylepić gliną, a dachy zrównać i budować na wysokość 20 łokci pod karą 3 grzywien. Między dwoma rzędami domów miały być postawione wylepione gliną lamusy. Obywatele, którzy zamiast słomą pokryją swoje dachy gontami, mieli otrzymać zwolnienia od podatków na 20 lat. Dla łatwiejszego dojazdu arcybiskup polecił również wytyczyć i pokryć brukiem kilka poprzecznych ulic szerokich na tyle, aby mogły na nich wyminąć się dwa wozy. Ponadto wydano polecenie, żeby przy każdym domu były bosaki i drabiny¹³³.

Obok domów mieszczańskich stały dwa ratusze (na Starym i Nowym Mieście) oraz kościoły, z których najważniejsza była Kolegiata, budowana w latach 1652–1654 na miejscu spalonej w wyniku pożaru w 1652 r. Drugim w hierarchii ważności był kościół parafialny św. Ducha, do którego po 1620 r. dobudowano wieżę ufundowaną przez arcybiskupa W. Gębickiego. Oprócz tego był jeszcze kościół św. Leonarda, wzniesiony z fundacji A.K. Cebrowskiego, kościół św. Jana Chrzciciela zbudowany przez arcybiskupa S. Karnkowskiego około 1600 r. oraz cztery klasztory¹³⁴. Na wyspie wśród rozlewisk Bzury znajdował się zamek arcybiskupi, warowny do końca XV w. Zamek był wielokrotnie przebudowywany (1573 r. – przez arcybiskupa J. Uchańskiego, 1585 r. – S. Karnkowskiego, 1620 r. – W. Gembickiego, 1645 r. – J. Wężyka¹³⁵) i stracił na jakiś czas swoje obronne walo-ry, a przybrał cechy rezydencji magnackiej. Dopiero w latach 1620–1640 odzyskał wały ziemne i nowoczesne bastiony.

¹³⁰ W. Kwiatkowski, *Łowicz prymasowski*, Warszawa 1939, s. 26.

¹³¹ MRPS, cz. 4, T. 2, nr 11634 i 14434.

¹³² A.K. Cebrowski, *Roczniki pisane w latach 1648–1659*, wyd. M. Małuszyński, Łowicz 1937, s. 28–29.

¹³³ W. Kwiatkowski, *Łowicz...*, op. cit., s. 21–23.

¹³⁴ J. Wegner, *Łowicz...*, op. cit., s. 104–105.

¹³⁵ W.H. Gawarecki, *Pamiętki historyczne Łowicza*, Warszawa 1844, s. 176–180.

Rawa w średniowieczu była miastem warownym, otoczonym wałami, które w pierwszej połowie XVII w. były już w bardzo złym stanie. W XVI w. miasto rozwijało się zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz wałów. Stały tam przeważnie domy drewniane, parterowe. Nieliczne były przypadki, że bogatsi mieszczańscy wznosili parterowe domy murowane. W okresie największego rozwoju miasta (1564 r.) w Rawie zanotowano 441 domów¹³⁶. Zabudowa miejska nie wykraczała poza lewy brzeg Rawki, a od północy opierała się o fosę zamkową. Budownictwo mieszkaniowe uzupełniały kościoły: parafialny we wschodniej części miasta, św. Ducha nad Rylką poza wałami miejskimi. Były też dwa klasztory i ratusz pośrodku rynku. Na północ od miasta znajdował się zamek królewski, który – po zniszczeniach w czasie pożaru w 1509 r. – odbudowany uzyskał renesansowy wystrój wnętrz. Ponieważ zmieniały się metody walki, w XVI w. zamek stracił swoje dawne znaczenie obronne i stał się siedzibą skarbu kwarcianego oraz więzieniem stanu¹³⁷. Rawa – podobnie, jak inne miasta – niejednokrotnie niszczona była pożarami. Zanotowane¹³⁸ lata to rok: 1507, 1532 oraz 1539.

Wszystkie budynki mieszkalne Sochaczewa były również drewniane z wyjątkiem jednego, o którym wspomniano w lustracji z 1564 roku¹³⁹. Szczytowym okresem rozwoju zabudowy była druga połowa XVI w., jeszcze w 1564 r. było tutaj 381 budynków mieszkalnych, podczas gdy w lustracji z 1602 r. wymieniono już tylko 244 domy, a do 1630 ich liczba zmniejszyła się do 110¹⁴⁰. Zabudowę miejską uzupełniał kościół parafialny pod wezwaniem św. Wawrzyńca i Marii Magdaleny oraz kościół i klasztor dominikanów, oba wymurowane przed 1564 r. Po pożarze w 1644 r. kościół odbudowano, natomiast klasztor zastąpiono nowym budynkiem, ale wzniesionym już z drewna. Przed 1609 r. postawiono drewniany budynek klasztoru sióstr dominikanek¹⁴¹. Na południe od miasta znajdował się zamek królewski, stanowiący siedzibę starosty sochaczewskiego. Nie była to budowla okazała. Jeszcze w 1602 r. większość budynków była drewniana. W 1630 r. zamek był w trakcie przebudowy, a drewno zastąpiono cegłą¹⁴². Znanymi¹⁴³ nam latami większych pożarów w Sochaczewie to rok: 1506, 1509¹⁴⁴, 1539 i 1618.

Do większych miast zachodniego Mazowsza należał Gąbin, którego zabudowa w 1564 r. obejmowała 352 domy¹⁴⁵. Z ważniejszych budynków w mieście należy wymienić kościół parafialny św. Wojciecha – murowany, z drewnianym sufitem¹⁴⁶. Niszczące pożary w Gąbinie wybuchły w latach 1540 i 1545, po których miasto uzyskało zwolnienia od podatków państwowych.

¹³⁶ Lustr. 1564..., s. 4.

¹³⁷ P. Zaręba, *Zabytki powiatu rawskiego*, w: *Powiat rawski. Zarys dziejów do końca 1973 r.*, Łódź 1975, s. 585.

¹³⁸ AGAD, MK, sygn. 22, k. 151.

¹³⁹ Lustr. 1564..., s. 26.

¹⁴⁰ Lustr. XVII..., s. 5 i 58.

¹⁴¹ H. Rutkowski, *Rozwój...*, op. cit., s. 42–45.

¹⁴² Lustr. XVII..., s. 5 i 67.

¹⁴³ H. Rutkowski, *Rozwój...*, op. cit., s. 40.

¹⁴⁴ MRPS, cz. 4, T. 2, nr 9072.

¹⁴⁵ Lustr. 1564..., s. 100.

¹⁴⁶ J. Szczepański, *Dzieje Gąbina...*, op. cit., s. 28.

Zabudowa miejska Wiskitek oprócz domów mieszkalnych składała się z dwóch kościołów – parafialnego pod wezwaniem św. Krzyża i szpitalnego pod wezwaniem św. Wawrzyńca, erygowanego¹⁴⁷ w 1534 r. za sprawą króla Zygmunta I.

Wyłącznie z drewnianych parterowych domów mieszkalnych składała się zabudowa Bolimowa. W 1635 r. wzniesiono tutaj kościół pod wezwaniem św. Anny. Również Jeżów był małym miasteczkiem z drewnianymi, parterowymi budynkami mieszkalnymi, którego centralnym punktem był klasztor benedyktynów przy rynku. Kościół przebudował w latach 1494–1505 opat lubiński, Piotr¹⁴⁸.

Kutno miało drewnianą zabudowę mieszkalną i również drewniany kościół parafialny. Jedynym okazalszym budynkiem była rezydencja właścicieli miasta zwana zamkiem. Obiekt zbudowany był z cegły i kamienia, na planie prostokąta, nad rzeką Ochnią¹⁴⁹.

Odnośnie innych miast z uwagi na brak dokładniejszych danych ustalenie bliższych informacji o zabudowie i architekturze jest bardzo trudne albo wręcz niemożliwe.

Ogólnie należy ocenić, że mimo wzrostu liczby domów w miastach, zmiany w architekturze były niewielkie. Nadal podstawowym budulcem było drewno. Domy wznoszono małe, parterowe, jednorodzinne, a murowane były najczęściej tylko obiekty sakralne (kościóły i klasztory). Tylko o Łowiczu posiadamy dane, że rynki i ważniejsze ulice były tam brukowane, natomiast w pozostałych miastach ulice miały nawierzchnię gruntową. Mimo braku dokładniejszych danych o zabudowie, posiadamy wiadomości o pożarach, które często nawiedzały miasto zachodniego Mazowsza.

Bolimów	–	1481 r. ¹⁵⁰
Jeżów	–	1594 r.
Głowno	–	1504 i 1522 r. ¹⁵¹
Ilów	–	1509 r. ¹⁵²
Pacyna	–	1519 r. ¹⁵³
Osmolin	–	1530 i 1547 r. ¹⁵⁴
Dmosin	–	1539 r. ¹⁵⁵
Grodzisk	–	w 1540 r. ¹⁵⁶
Wiskitki	–	w 1623 r. ¹⁵⁷

Budowle sakralne na wsi z tego okresu w przeważającej części pozostawały jeszcze drewniane. Klasycznym przykładem jest kościół w Boguszycach Małych

¹⁴⁷ APGR, Akta miasta Wiskitek, sygn. 4, nlb.

¹⁴⁸ J. Józefcki, M. Piekut, *Zarys...*, op. cit., s. 9.

¹⁴⁹ L. Kajzer, *Uwagi o „zamku” w Kutnie i jego przemianach*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1987, nr 3, s. 454.

¹⁵⁰ AGAD, MK, sygn. 14, k. 44.

¹⁵¹ MRPS, cz. 3, nr 1862; cz. 4, T. 2, nr 13256.

¹⁵² AGAD, MK, sygn. 23, k. 623.

¹⁵³ Ibidem, sygn. 33, k. 226.

¹⁵⁴ Ibidem, sygn. 73, k. 35; MRPS cz. 4, T. 3, nr 22787 i T. 2, nr 15924.

¹⁵⁵ MRPS, cz. 4, T. 1, nr 6658.

¹⁵⁶ A. Gryciuk, *Rozwój przestrzenny miasta, zabudowa, infrastruktura i gospodarka komunalna*, w: *Dzieje Grodziska...*, op. cit., s. 278.

¹⁵⁷ AGAD, MK, sygn. 169, k. 261.

koło Rawy Mazowieckiej, wzniesiony w 1558 r. przez właściciela WSI, Wojciecha Rawicza Boguskiego. Kościół ma piękną sylwetkę, typową dla stylu gotyckiego i bogatą polichromię wewnętrzną¹⁵⁸.

Do ciekawszych obiektów drewnianych należy zaliczyć kościoły w Janisławicach i Białyninie (gmina Głuchów). Kościół w Janisławicach został wzniesiony około 1500 r. (dokładna data nie została ustalona), a konsekrowany ok. 1525 r. Jego fundatorem był najprawdopodobniej arcybiskup Andrzej Róža Boryszewski. Kościół w Białyninie został ukończony najprawdopodobniej w 1521 r. Być może jego budowę rozpoczął arcybiskup Boryszewski, a dokończył arcybiskup Jan Łaski. Obydwa kościoły zaliczono do odmiany mazowieckiej, charakteryzującej się trójnawowym korpusem, w którym boczne nawy są oddzielone od głównej słupami, a prezbiterium jest tej samej szerokości, co nawa główna¹⁵⁹. Kościół białyniński został rozebrany w czasie, gdy na początku XX w. wybudowano nową świątynię.

Poziom budownictwa na wsi zaczął się różnicować w sposób bardziej znaczny niż w miastach. Przeciętny dwór szlachecki w XVI w. obejmował zespół drewnianych zabudowań gospodarczych wokół podwórza, obwarowanych wałem lub ostrokołem, a czasem zwykłym ogrodzeniem. W miarę bogacenia się szlachty wznoszono coraz większe dwory tzw. „pańskie”, które niekiedy były już murywane i miały przynajmniej jedną większą salę gościnną. Natomiast chłopci ubożający i popadający w coraz większą zależność od szlachty, zmuszeni byli ograniczać swoje zabudowania. Ewolucja formy budynków wiejskich zatrzymała się na przełomie XV i XVI w. i od tego czasu do co najmniej połowy XVIII w. nie pojawiły się żadne nowe rozwiązania.

W XVI i w pierwszej połowie XVII w. nastąpił dalszy rozwój sił wytwórczych, co pozwoliło na podniesienie materialnych warunków życia społeczeństwa. Produkcja rolnicza zarówno roślinna, jak i zwierzęca osiągnęła w drugiej połowie XVI w. szczyt rozwoju, co pozwalało na coraz pełniejsze zaspokojenie potrzeb ludności. W tym czasie, jeśli przywożone były do kraju zamorskie specjały (przyprawy korzenne, owoce południowe, bakalie, wino), trafiały wyłącznie na stoły najzamożniejszych, a reszta ludności w kuchni swojej używała płodów naszej ziemi. W XVI w. podstawą pożywienia był chleb w ilości (ok. 0,6 kg dziennie) i mięso wołowe (ok. 0,25 kg). Jeśli chodzi o tłuszcze, to w racji dziennej przeważała słonina (0,030 kg) nad masłem (0,025 kg). Najpopularniejszym napojem było piwo konsumowane w ilości ok. 3 litrów dziennie¹⁶⁰.

W rezultacie regresu ekonomicznego już w końcu pierwszej połowy XVII w. nastąpiło stopniowe pogarszanie się poziomu wyżywienia. Podstawą pozostały nadal produkty zbożowe – pieczywo, mąka i kasze. Pieczywo z mąki pszennej pojawiało się na stołach tylko w święta, a piwo produkowano z obniżonej dawki

¹⁵⁸ A. Krajewska, *Renesansowy kościół w Boguszycach pw. św. Stanisława biskupa*, „Żyrardowski Rocznik Muzealny” 1992 nr 1, s. 29.

¹⁵⁹ W. Chmielak-Załęska, *Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce. Kościoły na Mazowszu w XVI wieku*, Wrocław 1985, z. 7, s. 5-6.

¹⁶⁰ A. Wyczański, *Uwagi o konsumpcji żywności w Polsce w XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1960 nr 1, s. 39.

słodu. Oczywiście jakość i ilość żywności była zróżnicowana zależnie od warstwy społecznej. W zamożniejszych domach jadano dwa razy na dzień obfite i długo trwające posiłki, natomiast chłopci i rzemieślnicy jadali co prawda trzy razy dziennie, ale ich pożywienie było znacznie gorsze jakościowo.

Na początku XVII w. nastąpił łagodny spadek cen. Aby utrzymać poziom dochodów gospodarki folwarcznej, ograniczano konsumpcję wewnętrzną zboża, jak również starano się oszczędzać zboże przez ograniczenie hodowli i inwentarza żywego w folwarkach. Działania te przyniosły w konsekwencji spadek podaży mięsa przy wzroście podaży zboża konsumpcyjnego¹⁶¹. Wyżywienie codzienne¹⁶² w większym mieście około 1580 r. kosztowało około 2 gr. dziennie, natomiast na wsi, gdzie środki żywnościowe były tańsze, koszt ten wynosił około 1,5 gr. Wzrastała niestety konsumpcja alkoholu, co było m.in. wynikiem wprowadzenia propinacji dworskiej i monopolu pańskiej karczmy. Aby zapewnić zbyt piwa i gorzałki produkowanej w folwarkach (były z gorszych surowców i znacznie gorszej jakości niż wytworzone w miastach), na poszczególnych poddanych nakładano limity spożycia alkoholu¹⁶³.

W okresie urodzajów w XVI w. przeciętny poziom wyżywienia społeczeństwa był dobry (od 4000 do 4800 kalorii dziennie, najzamożniejsi do 6300 kalorii), jednak grupy biedniejsze dotknięte były stałym niedożywieniem. Od schyłku XVI w. przeciętny poziom wyżywienia zaczął się stopniowo i systematycznie pogarszać.

Zaopatrzenie w żywność ludności miast odbywało się na targach miejskich. Z ilustracji miejskich wynika, że prawie powszechną praktyką w miastach było funkcjonowanie wolnych targów na żywność. Na targi mogli zjeżdżać rzeźnicy i piekarze z okolicznych wsi. W ramach opłaty targowej musieli albo dać część swojego towaru, albo określoną sumę pieniędzy¹⁶⁴.

Na zachodnim Mazowszu zaopatrywał się w żywność m.in. dwór księcia Janusza II z Płocka. W księdze skarbowej dworu odnotowano zakupy piwa w Gostyninie i ryb w Zdworzu¹⁶⁵.

W XVI i XVII w. we wszystkich warstwach społecznych dokonywały się duże zmiany w sposobie ubierania się. Na stroje i ich jakość wpływ miał wzrost krajowej produkcji sukna oraz jego import z zagranicy. Wzrosła również produkcja skór i jakość ich wyprawiania. Analiza stanu rzemiosła w miastach zachodniego Mazowsza pozwala wyciągnąć wniosek, że duża liczba krawców musiała wiązać się z upowszechnieniem się kupowania odzieży, która wygrywała konkurencję z wyrobami samodzielnymi, produkowanymi domowym sposobem. Najmniejszym zmianom podlegał codzienny strój chłopski, nadal oparty był w dużym stopniu na produkcji samodzielną. Szyty był przeważnie z płótna, ale w XVI w. coraz częściej zaczęto używać wełnę i sukno – głównie produkcji krajowej.

¹⁶¹ A. Wyczański, *W sprawie kryzysu XVII stulecia*, „Kwartalnik Historyczny” 1962 z. 3, s. 667-668.

¹⁶² A. Wyczański, *Uwagi...*, op. cit., s. 40.

¹⁶³ A. Wyczański, *W sprawie kryzysu...*, op. cit., s. 670.

¹⁶⁴ *Lustr. 1564...*, s. 28.

¹⁶⁵ *Księga skarbowa Janusza II księcia mazowieckiego z l. 1477-1490*, wyd. J. Senkowski, „Kwartalnik Historii Kultury materialnej” 1959 nr 3, s. 590 i 675.

W XVI w. pojawił się, a w XVII w. ostatecznie ukształtował polski strój szlachecki, w którym występowały elementy litewsko-ruskie i węgierskie. Nie ukształtował się natomiast odrębny strój polskich mieszczan, którzy stroje robocze mieli podobne do strojów chłopskich, natomiast odświeżone niektórymi elementami naśladowały stroje szlacheckie. W dużych miastach część mieszczan ubierała się bardzo bogato. W Łowiczu arcybiskupi przynajmniej dwukrotnie (Jan Łaski w 1530 r. i Wawrzyniec Gębicki w 1616 r.) wprowadzali nakaz ograniczenia strojności w ubiorach mieszczan, uważając je za przesadnie wystawne¹⁶⁶.

Wiek XVI przyniósł poprawę warunków mieszkaniowych. Zmieniły się funkcje, a co za tym idzie, i sposób rozplanowania zabudowy. Jednocześnie od schyłku XVI w. pojawiły się duże różnice w warunkach mieszkaniowych poszczególnych grup społecznych. Chałupy wiejskie budowano z drewna, dachy kryto słomą lub trzciną, rzadziej gontami. Również dwory szlacheckie były drewniane, bardzo rzadko murowane. Domy szlachty zagrodowej różniły się od chłopskich chałup tylko gankiem i kolumnkami. Domy wiejskie budowane z drewna składały się z sieni, 1-2 izb i komory oraz licznych przybudówek. Powierzchnia użytkowa domów wynosiła ok. 30-50 m², jednak prowadzono w nich regularną działalność rzemieślniczą lub handlową, co znacznie pogarszało warunki mieszkania.

*

Oceniając warunki życia ludności województwa rawskiego w latach 1467–1655 należy stwierdzić, że od schyłkowego okresu średniowiecza do wojen ze Szwecją odnotowano znaczny postęp we wszystkich dziedzinach życia, jednak największe korzyści z niego czerpały stany uprzywilejowane, w pierwszej kolejności szlachta, a potem duchowieństwo.

Warunki życia codziennego były także zróżnicowane wewnątrz poszczególnych grup społecznych i poszczególnych stanów. Wśród uprzywilejowanych były grupy gorzej żyjące, na przykład część szlachty zwanej gołotą, dla której jedynym aktywem było pochodzenie szlacheckie, a która nie dysponowała żadnym majątkiem i materialnie stała gorzej niż niejeden posiadający ziemię chłop. Wśród duchowieństwa obok bardzo majątnych biskupów i prałatów było wielu wikariuszy i altarystów, którzy jako jedyne utrzymanie mieli wyżywienie przy stole proboszcza.

Dziedziną bardzo zaniedbaną, w której nie widać było żadnego postępu, była opieka zdrowotna. Nawet najbogatsi w razie choroby nie mieli zapewnionych zadawalających warunków leczenia.

¹⁶⁶ J. Wegner, *Łowicz w latach „potopu”*, Łowicz 1947, s. 46.